

Lekarze ze Wschodu wcale nie chcą do Polski

9 listopada 2019

Według dziennika „Rzeczpospolita” rządowe plany ułatwienia nostryfikacji dyplomów białoruskich i ukraińskich lekarzy nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Medycy z Ukrainy wolą bowiem od razu wyjechać do Europy Zachodniej, natomiast polskie środowisko lekarskie coraz mocniej sprzeciwia się ułatwieniom dla przybyszy zza naszej wschodniej granicy.

Ministerstwo Zdrowia miało ostatecznie dopisać do projektu ustawy o zawodzie lekarza rozwiązania, które pozwalają na zatrudnianie osób spoza Unii Europejskiej bez nostryfikacji dyplomu oraz po zdaniu egzaminu uprawniającego do używania tytułu lekarza. Według rządzących czasowe prawo do wykonywania tego zawodu ma być ograniczone jedynie do określonych czynności i obowiązywać tylko przez pięć lat.

Ogółem rząd Mateusza Morawieckiego chce w ten sposób pozbyć się oczywiście problemu w postaci braku lekarzy, ponieważ podobne ułatwienia mają nie tylko na celu pozyskanie medyków z Ukrainy czy Białorusi, ale także mają ich zatrzymać w Polsce. Na możliwość zatrudniania obcokrajowców nalegają przy tym zwłaszcza dyrektorzy szpitali.

Oponują im natomiast środowiska lekarskie. Dr Jarosław Biliński z Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie nie kryje dodatkowo oburzenia faktem, że stojąc na czele ministerialnego zespołu ds. nowelizacji prawa nie wiedział o zmianach w projekcie wprowadzonych przez rządzących. Jego zdaniem prowadzi to zwłaszcza do ustanowienia podwójnych standardów, ponieważ polscy lekarze nie będą posiadali żadnej taryfy ulgowej względem wymogów związanych z wykształceniem.

Biliński podaje przykład jednego z białoruskich medyków, który nostryfikował dyplom i już w wieku 30 lat stał się

specjalistą, co byłoby niemożliwe w wypadku polskiego lekarza. Na Białorusi osoby pracujące w tej branży idą na studia dużo wcześniej, a specjalizacja trwa połowę czasu wymaganego w Polsce. Tym samym do leczenia polskich pacjentów skierowano by gorzej wykwalifikowaną kadrę.

„Rzeczpospolita” nie wierzy zresztą w skuteczność takiego rozwiązania. Na lekarzy zza naszej wschodniej granicy wcale nie czekają bowiem wyjątkowo atrakcyjne zarobki, zaś w swoich krajach mogą... dorabiać dzięki powszechnej praktyce przyjmowania łapówek. Prezes Związku Ukraińców w Polsce, Piotr Tyma, zwraca z kolei uwagę na fakt, iż jego rodacy coraz częściej wyjeżdżają od razu do państw Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: Autonom.pl